Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 90 — Kraków, czwartek 21 kwietnia 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 896
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

# Polska Partja Socjalistyczna

## Do ludu pracującego na roli

### Do robotników rolnych — Do wszystkich małorolnych i bezrolnych

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Przed trzydziestu ośmiu laty Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny w Paryżu, ziazd socjalistów wszelkich narodów i krajów, ustanowił jeden dzień w roku, dzień 1 Maja, jako wspólne święto całej ludzkiej pracy, jako dzień manifestacji ogromnej

O POKÓJ POWSZECHNY, O PRAWA LUDOWE, O LEPSZE JUTRO DLA ŚWIATA.

I odtąd, jak ziemia długa i szeroka, ustaje w tym jednym dniu wszędzie praca, wychodzą na ulice pochody robotnicze, padają hasła walki z wyzyskiem i krzywdą, grzmią dumnie słowa nadziei i wiary, że Socjalizm obali ucisk, zniesie niedolę, dokona dzieła wyzwolenia pracujących.

Czyż wyzysk i krzywda istnieją tylko w miastach? Czy niema nędzy po wsiach, po chałupach folwarcznych? Czyż serce chłopskie tak samo, jak robotnicze, nie bije żywiej na wieść, że nadejdzie godzina, gdy nastanie wreszcie Sprawiedliwość?

Robotnicy rolni, fornale, służba dworska oddawna zrozumieli, dlaczego siła ludu tkwi w jego organizacji. Stworzyli potężny Związek Zawodowy Robotników Rolnych i w dniu 1 Maja pójdą ramię przy ramieniu, obok mas robotniczych miast i miasteczek pod jednym czerwonym sztandarem, z jedną pieśnią zwycięstwa na ustach.

MAŁOROLNI I BEZROLNI WŁOŚCIANIE!

Do Was zwracamy się dzisiaj. Niech Was nie zbraknie w tym roku w karnych i zwartych naszych szeregach, tylko solidarny wysiłek wszystkich pracujących przyniesie ze sobą wyzwolenie. Trzeba, by ci, co mają władzę w państwie, by ci, co mają bogactwa, dowiedzieli się o Waszych żądaniach, poznali Waszą moc.

DO WALKI O SPRAWIEDLIWĄ REFORMĘ ROLNĄ!

Rozdrapywana jest dzisiaj ziemia pomiędzy zbogaconych gospodarzy. Rozdrapywana jest za płacone obszarnikom dolary, przy pobłażliwem milczeniu rządu, bez żadnej z jego strony pomocy dla tych, którzy na folwarkach przez długie lata harowali, a oto pozostają bezdomni i pracy pozbawieni, dla tych tak samo, którzy na karłowatych swoich gospodarstwach ani utrzymać rodziny, ani wychować dzieci nie mogą.

Zaprzepaszcza się myśl sama o reformie rolnej. W dniu 1 Maja stanąć musicie w jej obronie. — Z czerwonych sztandarów bić będzie hasło

ZIEMI DLA LUDU! ZIEMI DLA BEZROLNYCH I MAŁOROLNYCH PRZEDEWSZYSTKIEM!

Zażądacie kredytów pieniężnych dla wsi pracującej; bez nich reforma rolna nigdy w życie nie wejdzie. Zażądacie sprawiedliwego podziału podatków, by płacili więcej ci, co posiadają więcej.

I podniesiecie głos Wasz wszędzie jednaki przeciwko

ZAMACHOM NA DEMOKRACJĘ, NA POWSZECHNE I RÓWNE PRAWO GŁOSOWANIA DO SEJMU, DO SEJMIKU, DO GMINY.

Reakcja przeszła do szturmu. Chce odzyskać to, co straciła w pamiętnym roku 1918. Niech wie, że my zdobyczy naszych nie oddamy.

W gminie i w sejmiku Wy rządzić powinniście. Budować trzeba drogi i szkoły, uczciwe nakładać podatki, nie ściągać wszystko od najbiedniejszych.

TOWARZYSZE! CHŁOPI!

Innemi drogami kroczy polityka obszarników i zbogaconych gospodarzy. Inne jest postępowanie i t. zw. stronnictw ludowych. Wysokie ceny zboża nie zmniejszą prawdziwej niedoli wiejskiej. Wyglądają one robotników miejskich i nędzarzy po wsiach zupełnie tak samo. Nie o drożyznę chleba wołamy!

WALCZYMY Z WSZELKĄ DROŻYZNĄ,

bo każda pociąga za sobą inną, bo każda zabija nadzieję na lepsze jutro.

TOWARZYSZE! CHŁOPI!

Nie słuchajcie tych, co Was namawiają, byście trzymali się zdaleka od klasy robotniczej. Stronnictwa ludowe, pokłócone wciąż pomiędzy sobą, niewiele dla Was zdziałały. Komuniści i różne inne warchoły rozbić i osłabić chcą Wasze szeregi, a więc gotują Wam klęskę, a Polsce obce panowanie.

Zwracamy się do Was z wezwaniem!

W dniu 1 Maja chodźcie razem z nami, stańcie obok proletarjusza z fabryki, obok pracowników umysłowych, obok robotników folwarcznych

DO WALKI O POKÓJ POWSZECHNY — PRZECIWKO WOJNOM,

DO WALKI O REFORMĘ ROLNĄ I O PRAWA ROBOTNICZE,

DO WALKI O DEMOKRACJĘ, — PRZECIWKO REAKCJI,

DO WALKI O SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI!

NIECH ŻYJE PPS!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

# Jak ma być zawarta pożyczka amerykańska?

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, mającego swe uzasadnienie w komunikatach urzędowych, sfinalizowanie pożyczki amerykańskiej jest kwestją niedalekiej przyszłości. Niewiadomo wprawdzie dotąd, jak wysoką będzie ta pożyczka, na [illegible] procent ją otrzymamy, nie wiadomo nawet, kto jest jej dawcą — wszystko to nie zmienia faktu, że rząd jest pewny swego, że pożyczka jest jakoby już podpisaną.

Chodzi teraz o to, jaki ma być sposób zawarcia tej pożyczki: czy ma to nastąpić w drodze aktu ustawodawczego, czy też — jak rozpuszcza się pogłoski — w drodze zwykłego zarządzenia władzy wykonawczej, tj. rządu. Zdawałoby się, że jest zupełnie zbyteczne zastanawiać się nad tą kwestją wobec tego, że art. 6 konstytucji przepisuje wyraźnie: „Zaciągnięcie pożyczki państwowej może nastąpić tylko na mocy ustawy", tembardziej, że ustawa z 2 sierpnia 1926 (zmiana konstytucji) w art. 5 postanawia, że prawo prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy nie obejmuje między innymi także art. 6 konstytucji, a więc prawa Sejmu do uchwalenia pożyczki.

Wbrew tym wyraźnym przepisom lansuje się u nas pogłoskę, że do zaciągnięcia pożyczki nie potrzeba uchwały Sejmu, a zatem nie trzeba zwołać Sejmu na sesję nadzwyczajną, gdy układy pożyczkowe dojrzeją do zawarcia umowy. To wykluczenie Sejmu uzasadnia się w ten sposób, że pożyczki nie zaciąga właściwie państwo, tylko trzy banki: bank polski, bank gospodarstwa krajowego i bank rolny, z których pierwszy jest bankiem prywatnym, za który państwo nie bierze odpowiedzialności, drugie zaś są wprawdzie bankami państwowymi, ale pożyczkę biorą na własny rachunek, rzekomo nawet bez gwarancji państwa.

Pogłoski te, nie mówiąc o ich sprawdzeniu się, są bardzo niebezpieczne i mogą zachwiać zaufaniem, na jakiem pożyczka się opiera. Faktem jest, że z kontrolą czy bez kontroli, z udziałem przedstawicieli zagranicznych w zarządzie banku polskiego czy bez tego udziału, pożyczkę otrzymuje państwo i ono wobec dających pożyczkę figuruje jako biorący i gwarant. Wynika to zresztą z całego dotychczasowego toku sprawy, ileże w komunikatach urzędowych zawsze głoszono, że prof. Krzyżanowski i dr. Młynarski wyjechali do Ameryki jako delegaci rządu, prowadzili rokowania w imieniu rządu, po swoim powrocie złożyli sprawozdanie najwyższym czynnikom rządu. Sprawa z bankiem polskim pojawiła się na widowni dopiero dodatkowo, gdy była mowa o powiększeniu jego kapitału zakładowego przez obcy kapitał i o zapewnieniu temu obcemu kapitałowi wpływu na działalność banku.

Nie było zresztą dotąd ani u nas ani nigdzie indziej wypadku, aby jakakolwiek pożyczka została zaciągnięta bez uchwały ciał ustawodawczych. U nas niema nawet austrjackiego § 14, który w każdym razie był surogatem parlamentu, gdyż pożyczkę przy jego pomocy zaciąganą kontrasygnowała komisja dla pożyczek państwowych, wybierana przez obie Izby parlamentu. Pytanie zresztą, czy kapitaliści amerykańscy albo jacykolwiek zgodzili się na udzielenie pożyczki, która nie miałaby fundamentu ustawodawczego. Jeżeli rząd — swoją drogą, nie teraźniejszy — zaciągając jedną ze swych „parszywych pożyczek": 6 miljonów w monopolu zapałczanym, zrobił to w drodze ustawy, byłoby rzeczą wprost niepojętą, aby 50 czy 80 miljonów dolarów pożyczono albo żeby ktoś je dał na podstawie prostego rozporządzenia przenającego rządu.

Pozatem sprawa ta ma zasadnicze znaczenie, ileże forsowanie takich pogłosek może poderwać zaufanie do nas, bez którego o pożyczce wogóle nie będzie mowy. Polska jako jeden z atutów, który ją uprawniał do apelu do zagranicznego rynku pieniężnego, wysuwała swój czynny bilans handlowy. Za marzec br. nasz bilans handlowy stoi blisko granicy bierności, gdyż nadwyżka około trzy czwarte miljona zł. obiegowych wywozu nad przywozem jest tak minimalna, że może ona w kwietniu zamienić się w przeciwieństwo, szczególnie jeżeli będzie się w dalszym ciągu — z konieczności! — przywozić z zagranicy zboże i mąkę. Czynny bilans handlowy obok zrównoważonego budżetu były temi podstawami naszej zdrowej gospodarki społecznej i państwowej, które umożliwiły nam budowanie na nich nadziei i szans na pożyczkę. Jeżeli jedna tylko z tych podstaw się zachwieje, może to pociągnąć za sobą conajmniej pogorszenie warunków pożyczki.

I w takim niepewnym czasie wysuwa się kwestję odebrania Sejmowi jego zasadniczego prawa uchwalania pożyczki! Czyżby znana niechęć miarodajnych czynników do „sejmowładztwa" zaciemniła ich horyzont polityczny do tego stopnia, że nie widzą ujemnego wrażenia, jakie urzeczywistnienie tego pomysłu musiałoby wywołać na zagranicy a także na tych w kraju, którzy temu rządowi dają nieograniczony kredyt moralny? Chyba nikt, a my najmniej, nie posądza tego rządu o rozmyślne działanie na szkodę państwa, a takie pogłoski puszczane w świat przez pisma, notorycznie znane ze stosunków z rządem, są faktycznie działaniem na szkodę państwa. Byłoby pożądane, aby rząd jasno wypowiedział się w tej sprawie.

**Pamiętajcie o święcie 1 Maja!**

# Przed międzynarodową konferencją gospodarczą

## List tow. H. Diamanda do komisji przygotowującej konferencję z ramienia międzynarodówek socjalistycznej i zawodowej

Biura Międzynarodówki socjalistycznej i Międzynarodówki zawodowej wyłoniły wspólną komisję przygotowawczą dla ustalenia taktyki delegatów robotniczych na Międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Komisja opracowała szereg tez i rozesłała je do delegatów robotniczych różnych krajów z prośbą o opinję. Na jedną z tych tez, dotyczącą sprawy zabezpieczenia praw robotniczych w razie reorganizacji gospodarki światowej, odpowiada właśnie tow. H. Diamand, wchodzący, jak wiadomo, w skład Delegacji Polskiej, w liście, wystosowanym do tow. Fr. Adlera.

Szanowni Towarzysze!

Genewska konferencja światowa ma za zadanie **zmniejszenie anarchji w produkcji i spożyciu** nieodzownie towarzyszącej ustrojowi kapitalistycznemu. Z rozwojem techniki i wprowadzeniem racjonalizacji anarchja ta wzmaga się.

By anarchję złagodzić, ma powstać **międzynarodowe uporządkowanie wytwórczości i wzmożenie konsumcji.** Nie jest wykluczone, by przedsiębiorcy i magnaci finansowi wobec gospodarczego kryzysu, chcąc uniknąć zupełnego gospodarczego załamania się, stali się przystępnymi dla toku myśli inicjatorów genewskiej konferencji.

Nie rozstrzyga to kwestji, jaki wpływ mieć może międzynarodowa organizacja kapitału na położenie klasy robotniczej. Czy osłabienie anarchji i stąd pochodzące zyski, wbrew dotychczasowemu obyczajowi, pójdą także na korzyść robotników i to w jakim stopniu?

Z tą kwestją pozostająca w ścisłym związku **sprawa powiększenia konsumcji przez wzmocnienie siły kupna klasy robotniczej.**

Dotychczas był niedostępny dla robotników udział w zyskach, powstałych z wzmożenia i potanienia wytwórczości, przeciwnie **wprowadzono ulepszenia kosztem robotników.**

Ujęcie punktu 3-go programu Waszego wydaje mi się zbyt ogólnikowe. Możność użycia światowej organizacji kapitalistycznej przeciw robotnikom jest zbyt wielka, ażeby można wyrzec się konkretniejszego postawienia sprawy.

Punkt trzeci Waszego programu opiewa: **„Międzynarodowe przemysłowe zakłady należy poddać skutecznym gwarancjom chroniącym tak interesy spożywców, jak i prawa robotników".** Do tego proponuję w dalszym ciągu:

„Międzynarodowe układy przemysłowców muszą **zapewnić robotnikom sprawiedliwy udział w zyskach,** uzyskanych drogą postępu technicznego, drogą racjonalizacji i narodowej czy międzynarodowej organizacji przemysłu".

Rozwój społeczny musi dotrzymać kroku rozwojowi gospodarczemu. Robotnikom musi być obok konsumentów dany należny udział w instytucjach stworzonych do kontroli i sądowego ścigania nadużyć związków kapitalistycznych.

Na mających się odbyć w Genewie 2 i 3 maja socjalistycznych konferencjach wyjaśnimy szereg wątpliwości, tyczących się trudnych i zawiłych spraw, będącym przedmiotem porządku dziennego światowej konferencji gospodarczej.

**Herman Diamand.**

# Komisja Centralna Związków Zawodowych a święto 1 Maja

Od Kom. Centr. Zw. Zaw. otrzymujemy komunikat następujący:

W roku bieżącym, odnośnie do święta 1 Maja, Komisja Centralna nie zajęła żadnego specjalnego stanowiska, wychodząc z założenia, że wszystkie jej dotychczasowe uchwały w tej mierze, a zwłaszcza uchwała z dn. 18 marca 1926 r. pozostaje w mocy.

Wobec tego dla uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień, podajemy Wam jeszcze raz treść uchwały, która w całej pełni obowiązuje i na rok obecny:

„Komisja Centralna Zw. Zaw. wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jak najenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, tj. z PPS, Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją. Niezastosowanie się do tego wskazania K. C. traktować będzie jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez związki".

Równocześnie Komisja wzywa Was, byście wytężyli wszystkie siły, by tegoroczne święto 1 Maja wypadło jak najbardziej imponująco.

Jako hasła, które w dniu 1 Maja wysunąć należy specjalnie ze strony organizacyj zawodowych, są:

1) Walka o demokrację przeciwko wszelkim formom faszyzmu,

2) walka o utrzymanie w całej pełni dotychczasowego ustawodawstwa robotniczego,

3) walka o rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza o ubezpieczenie na starość,

4) walka przeciwko wszelkim zakusom wojennym.

# Rosja pogodziła się ze Szwajcarją

Urzędowa szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że rokowania prowadzone od dłuższego czasu między ambasadorem rosyjskim w Berlinie Krestefiskim a posłem szwajcarskim tamże doprowadziły do wydania następującego obopólnego komunikatu: Ze względu na dążenia rządów Unji sowieckiej i Szwajcarji do zlikwidowania istniejącego między niemi zatargu na tle zamordowania posła sowieckiego Worowskiego w Lozannie i zamachu na dwóch urzędników sowieckich, oświadcza rząd Szwajcarji, że te zbrodnicze czyny potępia i bardzo nad niemi ubolewa. Rząd szwajcarski, postępując w duchu porozumienia, będzie gotów dać córce Worowskiego materjalną pomoc, której sposób będzie przedmiotem osobnych układów. Wobec tego oba rządy oświadczają, że istniejący między ich krajami zatarg jest załatwiony a wzajemne ograniczenia zniesione.

Historja tego zatargu jest następująca: Dnia 10 maja 1923 urodzony w Petersburgu obywatel szwajcarski Conradi zamordował w Lozannie ambasadora sowieckiego w Rzymie Worowskiego, który bawił w Lozannie jako „obserwator" w czasie odbywającej się tam konferencji angielsko-tureckiej. Na rozprawie przed przysięgłymi Conradi oświadczył, że chciał zemścić się, ponieważ bolszewicy zamordowali jego ojca i wuja. Przysięgli Conradiego uwolnili. Po tym wyroku rząd sowiecki zerwał stosunki ze Szwajcarją i nie wysyłał swego przedstawiciela na żadną konferencję międzynarodową, obradującą na gruncie szwajcarskim, ponieważ Szwajcarja nie chciała dać ani zadośćuczynienia za zamordowanie Worowskiego ani gwarancji bezpieczeństwa dyplomatom sowieckim. Rząd szwajcarski na żądania to oświadczył, że na wyroki sądowe nie ma żadnego wpływu.

W r. 1925 Francja usiłowała pośredniczyć, ale bez skutku. Wytworzyła się sytuacja taka, że sowiety nie brały udziału w żadnej konferencji zwoływanej przez Ligę narodów, mimo że je zapraszano i mimo że ten udział nie był zależny od tego, że Rosja nie jest członkiem Ligi. Wobec tego, że zatarg ten został obecnie zlikwidowany, Rosja nie ma już wymówki dla bojkotowania konferencyi międzynarodowych i jest nadzieja, że może weźmie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej, która rozpocznie się 4 maja w Genewie.



# Wyjaśnienie

W związku z wykryciem przez organa tutejszego Urzędu cłowego szmuglu papierosów austrjackich w przesyłce tektury nadanej przez firmę spedycyjną Grünberg & Co. pod adresem fabryki pudełek pod firmą J. Fallek w Krakowie, pojawiły się w jednem z tutejszych pism codziennych tendencyjne i oszczercze notatki, godzące w niezwykły sposób tak w cześć naszą osobistą, jak i naszej firmy. Notatki te, mające na celu poniżyć nas i naszą firmę w opinji publicznej i spowodować władze skarbowe i sądowe do podjęcia przeciw nam kroków urzędowych, określają między innemi naszą firmę i nas imiennie jako przemytników świadomych zawartości przesyłki, zaadresowanej do naszego klienta.

Zanim uporamy się z tą bezzasadną i z prawdą niezgodną napaścią na właściwej drodze — przyczem ostrzegamy, że każdego oszczercę, godzącego w cześć naszej firmy czy naszą osobistą, będziemy pociągali bezwzględnie do surowej odpowiedzialności karno-sądowej — pragniemy wyjaśnić publicznie faktyczny stan tej sprawy bez ujmy dla śledztwa, toczącego się przeciw wskazanym przez nas sprawcom.

Wiedeńska firma spedycyjna I. Rudolfer, — wysłała przez firmę spedycyjną Grünberg i Ska we Wiedniu w zbiorowym wozie nie opakowaną, lecz w czterdziestu płaskich balach związaną drutem przesyłkę, przeznaczoną dla fabryki pudełek pod firmą I. Fallek w Krakowie przy ul. Szerokiej l. 39.

Po nadejściu przesyłki do Krakowa firma nasza zaawizowała adresatce jej nadejście, poczem po otrzymaniu od firmy I. Fallek faktury oraz należytości cłowych, przystąpiliśmy w tutejszym Urzędzie celnym jako koncesjonowani spedytorzy w sobotę dnia 9 kwietnia br. do załatwienia formalności celnych z przesyłką tą związanych. Po zrewidowaniu zawartości przesyłki przez Urząd cłowy, które nie dało żadnego ujemnego wyniku, naczelnik p. Żardecki podpisał boletę cłową, na zasadzie której uiściliśmy należne od tej przesyłki cło. — Przed wydaniem nam dla klienta przesyłki zarządzona została powtórna, a następnie trzecia rewizja, przy której rozbito bale i tektury i wówczas stwierdzono misternie ukryte w nich papierosy austrjackie.

Skoro tylko rozbity pierwszy bal tektury ujawnił ukryty szmugiel, obecni przy rewizji z ramienia naszej firmy zawiadowcy, a zarazem współwłaściciele firmy p. Jakób Weber i Maks Liebeskind, zażądali od prezesa Urzędu cłowego p. Żardeckiego wstrzymania dalszej rewizji i podjęcia pościgu za winnymi, zanim dojdzie ich wiadomość o wykryciu szmuglowanych papierosów. P. Żardecki w uznaniu słuszności naszego żądania przydzielił z urzędu do pościgu za winnymi urzędników cłowych pp. dra Weisłę, dra Holochera i Nowaka, my zaś oddaliśmy do pomocy urzędu cłowego oprócz siebie niemal cały nasz personal biurowy. Dorożkami i samochodami podjęty został przy udziale naszym, wymienionych urzędników cłowych i funkcjonarjuszów Policji pościg za winnymi, których do późnej nocy ujmowano i kolejno odstawiono do Urzędu cłowego, w którego zakresie spoczęło śledztwo.

Niezależnie od tego nazajutrz, t. j. w niedzielę 10-go kwietnia br. zawiadomiliśmy o fakcie szmuglowanej zawartości przesyłki Ekspozyturę Urzędu śledczego w Krakowie, wyznaczając ze swej strony nagrodę w kwocie 500 złotych za ujęcie głównego sprawcy z Wiednia, przebywającego wówczas czasowo w Krakowie.

Ponieważ my, jako spedytorzy, — tak jak zresztą wszyscy inni spedytorzy, uprawnieni na zasadzie koncesji ministerstwa skarbu do zawodowego załatwiania formalności celnych w Głównym Urzędzie cłowym w Krakowie, nie mamy prawa samodzielnego badania zawartości przesyłki, zaadresowanej i nadeszłej do naszych klientów, bo uczynić to wolno w myśl obowiązujących przepisów jedynie i wyłącznie organom skarbowo-celnym samoistnie względnie przy współudziale spedytora, przeto jasną jest rzeczą, że nie możemy nigdy, a więc nie mogliśmy także w konkretnym wypadku wiedzieć, czy przesyłka dla firmy I. Fallek zawierała fakturowaną i deklarowaną przez naszego odbiorcę tekturę czy inny artykuł, czy obejmowała samą tekturę, czy też także inny utajony towar — jak w tym wypadku papierosy austrjackie.

Przypisywanie zatem naszej firmie lub nam — dzięki którym wytropiono winnych jakiegokolwiek bezpośredniego czy pośredniego związku czy udziału w tej aferze szmuglerskiej, jest oszczerstwem publicznem godnem potępienia, za które winnych pociągamy do odpowiedzialności sądowej. — Wykaże to zresztą niewątpliwie śledztwo, które energicznie prowadzone przez kompetentne czynniki urzędowe, ujawni w swoim czasie nazwiska winnych karno-skarbowego przestępstwa.

Wypada nam jeszcze z ubolewaniem stwierdzić, że w komunikatach wymienionego na wstępie dziennika, przeciw nam i naszej firmie wymierzonych, przytoczone zostały w sposób kłamliwy szczegóły, będące tajemnicą urzędową i mogące być wiadomemi tylko urzędowi śledczemu, o co też wnosimy równocześnie zażalenie do Dyrekcji Ceł we Lwowie i Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu w Warszawie z żądaniem wdrożenia śledztwa przeciw winnym naruszenia tej urzędowej tajemnicy.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1927 r.

Spółka transportowa
„KRAKOWSKA — CRACOVIA"
Spółka z ogr. odpow.

# Blok komunikacyjny solidaryzuje się z pocztowcami

Sekretarjat bloku Związków komunikacyjnych ogłasza poniższe oświadczenie:

Blok Związków komunikacyjnych na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia, zastanawiając się nad sytuacją, wywołaną przez rząd wśród pracowników poczt, telegrafów i telefonów, powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Blok przyjmuje do wiadomości oświadczenie przedstawicieli Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonów, iż wskutek stanowczo odmownego stanowiska rządu wobec wysuwanych przez pracowników pocztowych minimalnych postulatów, mimo, iż ze strony przedstawicieli rządu wielokrotnie udzielano już obietnic, że postulaty te będą uwzględnione, i mimo, że nader dodatnie wyniki eksploatacji poczty zezwalają w zupełności na zaspokojenie słusznych żądań pracowników pocztowych, nastrój wśród mas pocztowców w całym kraju zaognił się do tego stopnia, iż **lada chwila grozi wybuch strajku demonstracyjnego.** Blok stwierdza, iż wina za ewent. wybuch strajku demonstracyjnego oraz za dalsze konsekwencje spada całkowicie na rząd, który, mimo wskazanych wielokrotnie realnych możliwości, żądań pracowników pocztowych uwzględnić nie chce, a udzielanych przez członków rządu obietnic nie spełnia. **Blok wyraża swoją solidarność z akcją pocztowców** oraz zapewnia ich, iż na wypadek, gdyby rząd w związku z podjętą akcją strajkową zamierzał stosować wobec walczących o poprawę swego bytu jakiekolwiek represje, **blok wystąpi w formie stanowczej w obronie pracowników pocztowych i ich słusznych żądań".**

# Mordercy prezydenta Łodzi aresztowani

W trzy dni po dokonaniu mordu na osobie prezydenta Łodzi, Cynarskiego, zostali aresztowani sprawy: Adam Wałaszek i Kazimierz Rydzewski. Wiadomości pochodzące z Łodzi, nic bliższego nie podają o przeszłości aresztowanych. W każdym razie mord ten stoi w pewnym związku z ciężkim kryzysem w Łodzi — z fatalną sytuacją bezrobotnych.

W głowie Wałaszka, faktycznego sprawcy mordu i jego wspólnika powstał był, podobno, plan podwójny: włamania się do zamkniętego na czas pewien sklepu Kutnera — oraz krwawego porachunku z prezydentem lub wiceprezydentem Groszkowskim, którzy kolejno odmówili byli Wałaszkowi pracy. Obaj: Wałaszek i Rydzewski byli przedtem zatrudnieni przy miejskich robotach sezonowych.

Traf zdziałał, że prezydent Cynarski swojem pojawieniem się na schodach przeszkodził był włamaniu się do sklepu, do którego tylne wejście tamtędy wiodło, ale zarazem fakt ten przyspieszył jego zgon.

To również tłómaczy okrzyk prezydenta: „Złodzieje!" — i pierwotne przypuszczenie śledztwa, iż chodziło tu o złodziei zawodowych, którzy dopuścili się byli mordu dla usunięcia przypadkowego świadka, który podniesieniem alarmu mógł spowodować ich aresztowanie.

Rydzewski podczas ucieczki natknąć się miał na policjanta, który, nie wiedząc o zbrodni, chciał mimo to zatrzymać biegnącego; udało się jednak temuż wyjaśnić, że spieszy w nagłym wypadku choroby po lek do apteki. Na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym sprawa prowadzona jest w trybie doraźnym.

Pogrzeb śp. prezydenta Cynarskiego odbył się z wielką uroczystością przy bardzo licznym udziale publiczności.

# UWAGI

—o—

## Po wyroku o szatana

Pisaliśmy o tem, że w Bydgoszczy sąd w motywach pewnego wyroku skazującego — podał był między innemi dowodami winy te, że oskarżony „zaprzeczył istnieniu szatana".

Gorsze może niedowiarstwo wykazał był Mikołaj Rej z Nagłowic wobec utartych pojęć o piekle, jako miejscu, gdzie panuje mrok wiekuisty, a dusze potępieńców płoną w smole, gdyż, jak dowodził, „wżdy jasno bywa, gdzie się ogień pali". Ale Rej żył w XVI wieku, w czasie, kiedy się mogły bezkarnie w Polsce plenić różne heretyckie poglądy a nie w dobie dzisiejszej: Lig katolickich i Obwiepolu.

Dla tych instytucyj niewątpliwie miarodajniejszym jest np. biskup Paryża Wilhelm, który właśnie przed siedmiuset laty napisał był wyczerpujące dzieło o szatanach. Wybieramy z pośród licznych autorów dzieł demonologicznych, czyli traktujących o djabłach, tego biskupa, ponieważ znanym jest (i w Bydgoszczy) faktem, że w Polsce najchętniej podąża się za kulturą francuską i że słusznie się chlubi nasz kraj mianem Francji Północy.

Tylko, że na północy wszystko pączkuje z dużem opóźnieniem.

W wiekach średnich dokładniej, niż dzisiaj, badano szkaradne postępowanie djabłów, ponieważ — wedle ówczesnych pisarzy kościelnych — owe złe duchy zachowywały się podówczas bardzo bezczelnie, nie cofając się nawet przed przybieraniem na siebie nietylko postaci mnichów pospolitych, ale nawet biskupiej dla tarzania się po domach rozpusty, ażeby w ten sposób kompromitować choćby wysokich — a niewinnych — dostojników kościelnych.

Za naszych czasów popełnia szatan — jak się wydaje — inne psoty. Oto swoje piekielne miano przyczepił on np. do człowieka, stojącego na czele najpobożniejszego ugrupowania w Polsce — chadeków.

Profesor Bruckner, pracujący nad słownikiem języka polskiego, podaje pod literą K, że wyraz Korfanty powstał na Śląsku, jako równoznacznik ...y przydomek djabła — tak np., jak gdzieindziej lud polski nazywał djabła „kusym".

Pan Wojciech może to odczuwać jako despekt, że jego pobożną osobę ściga nazwisko — jakby z piekła rodem, ale nic poradzi, gdyż taka widocznie była złośliwość szatana, aby hetman chadecki od kolebki nosił nazwę, zalatującą... siarką.

Dobrze przynajmniej, że piekielny Korfanty nie przybiera kształtów ziemskiego Korfantego i nie naraża swojego do cna cnotliwego imiennika przez jakieś, np. niecnoty pieniężne na przykrości... Widocznie ma już rogi przytarte. Mimo to sąd w Bydgoszczy dowiódł, że szatana i dzisiaj lekceważyć nie należy; objawem zaś niedozwolonej swawoli jest zaprzeczać, że wogóle istnieje.

Ze względu na to, że Bydgoszcz jest cichym partykularzem ów wyrok, zajmujący się djabłem, nie nabędzie zgoła takiego rozgłosu, jakim cieszył się np. roztrąbiony szeroko po świecie amerykański „małpi proces". Może to dotknąć ambicję Bydgoszczy... Djabli nadali, że o jej djable poza Polską djabeł się nie dowie.

# Wiadomości polityczne

—o—

### PREMJER WĘGIERSKI NIE JEDZIE DO POLSKI

Wobec pogłosek w dziennikach zagranicznych, jakoby premjer węgierski hr. Bethlen zamierzał udać się do Warszawy, agencja węgierska donosi, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne.

### PAUL - BONCOUR O ROZBROJENIU

„Oeuvre" ogłasza interwiew z Paul - Boncour w sprawie prac przygotowawczych komisji rozbrojeniowej w Genewie. Paul - Boncour oświadczył, że jedynie zwiększenie liczby układów w duchu Locarna, zawieranych przez poszczególne państwa, może stworzyć atmosferę bezpieczeństwa, która jest warunkiem koniecznym dla przeprowadzenia rozbrojenia.

### ZMIANA RZĄDU W JUGOSŁAWJI

Gabinet Uzunowicza poddał się 18 bm. do dymisji. W motywach dymisji powiedziane jest, iż po uchwaleniu przez Izbę budżetu i ustawy finansowej oraz po uzyskaniu przez rząd niezbędnych pełnomocnictw w czasie realizowania ustalonego programu rządowego, jak również po zawarciu umowy w sprawie pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne, daje się obecnie odczuwać z różnych względów potrzeba utworzenia gabinetu na podstawach rozszerzonych, bardziej mocnych i trwałych. Król dymisję przyjął, zaś nowy gabinet ukonstytuował się. Prezydjum oraz tekę ministra spraw wewnętrznych i oświaty objął Velja Vukicevicz, sprawy zagraniczne Voja Marynkowicz.



**P. RADWAN**
Nowy wiceminister Reform Rolnych.

# Nowe banknoty 20-złotowe

W dniu 25 kwietnia bank polski puszcza w obieg bilety bankowe 20-złotowe II emisji. Bilety nowej emisji wykonane są na papierze białym, rypsowanym z marginesem niezadrukowanym z lewej strony, na którym znajduje się znak wodny, przedstawiający podobiznę króla Kazimierza Wielkiego, pod nią liczba „20" i skrót „Zł". Wymiar biletu wynosi 170 × 94 mm, samego zaś rysunku 114×82 mm. Na niebieskiem tle strony przedniej znajdują się szaro-bronzowe figury, z których lewa symbolizuje — rolnictwo, prawa — przemysł i handel; pomiędzy niemi umieszczono tarczę podłużną, u góry której jest medaljon z białą liczbą 20. W tarczy na szarem tle znajdują się napisy: „Bank Polski dwadzieścia złotych Warszawa d. 1 marca 1926 r. Prezes Banku Karpiński. Naczelny Dyrektor Dr. Mieczkowski. Skarbnik Orczykowski".

# Z ruchu socjalistycznego

### ZJAZD CZESKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI

**Praga, 19 kwietnia (PAT).** Wczoraj zakończył się piętnasty zjazd czeskiej socjaldemokracji, który rozpoczął się w sobotę przy udziale 310 delegatów pod przewodnictwem Tomaszka. Na porządku dziennym zjazdu figurowała, jako najważniejszy punkt, sprawa nowego programu partyjnego. W odpowiedzi na przemówienie powitalne senatora Soukupa zabrał głos delegat PPS poseł tow. **Czapiński,** który wskazał na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi europejskiemu i podkreślił **pokojowe tendencje Polski,** co zgromadzeni przyjęli hucznemi oklaskami, poczem polecił bardzo gorącej opiece czeskich socjaldemokratów **polską mniejszość narodową w Czechosłowacji.** Dalej przemawiał jako delegat polskich socjalistów w Czechach tow. Wójcik z Orłowej, który wskazał na postulaty polskiej ludności robotniczej w zakresie szkolnictwa i innych. Z pośród szeregu rezolucyj, uchwalonych na zjeździe, zasługuje na uwagę rezolucja, w której zjazd jak najusilniej protestuje przeciwko faszystowskiej reakcji we Włoszech i na Litwie.

Firm. 391/26
Stow. VI. 14.

Do tu rejestru Spółdzielni przy firmie „Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze" w Prądniku Białym, Stowarzyszenie z ograniczoną poręką wpisano dodatkowo: 22 kwietnia 1926. 5) Likwidatorami ustanowiono z urzędu Jana Fioła zam. w Prądniku Białym 28, Wiktorję Fioł, Franciszka Grabowskiego zam. w Prądniku Białym 72, Jakóba Franczaka zam. w Prądniku Białym 4. 6) Na wniosek Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie L. 7307/25 z urzędu rozwiązano stowarzyszenie i wprowadzono je w stan likwidacji na podstawie art. 75 p. 3. art. 123. ust. 1. i art. 126. ustawy z dn. 29/10 1920 r. o spółdzielniach. (Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733) w brzmieniu ustalonem w punktach 18, 26 i 27 art. 1. ustawy z dn. 4/12. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. 135. poz. 1119) i na podstawie art. 78. ust. 2. ustawy z dn. 29/10 1920 o spółdzielniach.

**Sąd Okręgowy j. handl. O. II.**

Kraków, dnia 12 kwietnia 1926.

**BIBLJOTEKA ROBOTNICZA** przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, bogato zaopatrzona w książki treści beletrystycznej i naukowej otwarta w niedzielę od godz. 9.30—1-szej i we czwartki od 6—8 wiecz. Wkładka miesięczna 70 groszy. Kaucja 3 złote.

# Tow. Dr Feliks Perl

Prezes klubu poselskiego PPS tow. dr. Zygmunt **Marek** nie mogąc wyjechać do Warszawy z powodu choroby, wysłał na ręce tow. Perlowej następującą kondolencję:

Pod wrażeniem ciosu, który dotknął Was i całą Polską Partję Socjalistyczną, spieszę przesłać Wam imieniem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów i własnem wyrazy najgłębszego współczucia. Nieodżałowany Zmarły, współtwórca naszej partji pracował całe życie dla polskiej klasy robotniczej i słowem żywem i pisanem kładł podwaliny pod przyszłe zwycięstwo ideałów socjalistycznych. Osiągnął w nagrodę za to za życia swego niepodzielną miłość polskiej klasy robotniczej, która imię jego zachowa we wdzięcznej pamięci. **Dr. Marek**, Prezes ZPPS.

## GŁOSY PRASY

W „Robotniku" pisze tow. poseł **Daszyński** — o świetlanej postaci jego przedwcześnie zmarłego redaktora:

„Najcięższa strata, najboleśniejszy cios! Towarzysz **Feliks Perl** odszedł od nas na zawsze! Jeden z tych, co tworzyli przed dziesiątkami lat wielką organizację Polskiej Partji Socjalistycznej, jeden z pokolenia zuchwalców polskich, wypowiadających caratowi rosyjskiemu wojnę na śmierć i życie! Kładą się ci nasi twórcy i bojownicy jeden po drugim na spoczynek wieczny, pozostawiając po sobie nietylko żal serdeczny, ale i testament walki, pracy i wytrwania w szeregach, maszerujących pod czerwonym sztandarem robotników polskich.

**Feliks Perl** wypił niegdyś do dna gorycz prześladowań, wygnania z kraju, nędzy materjalnej; przeżył ciężki los socjalisty polskiego, ściganego we własnym kraju, jak dzikie zwierzę, niewiedzącego nieraz, gdzie nocą złożyć stroskaną i umęczoną głowę, opiwanego przez podłe tchórzowstwo własnych rodaków, skazanego na pracę w podziemiach. Dzieje tego pokolenia ofiarników, do którego należał i towarzysz Perl, stworzą kiedyś najwspanialszą legendę z walk wyzwalającego się proletarjatu polskiego".

W tymże samym numerze tow. Leon **Wasilewski**, najbardziej kompetentny biograf zmarłego, tak charakteryzuje niestrudzoną działalność nieodżałowanej pamięci posła i redaktora:

„Jako poseł na sejm ustawodawczy i następny, jako członek najwyższych ciał partyjnych, jako redaktor „Robotnika" i autor niezliczonej ilości artykułów, rozwija on niesłychaną energię, z jakąś zapamiętałością rozszerzając zakres swej działalności. Na zjazdach i konferencjach, na zgromadzeniach publicznych i na ścisłych zebraniach, w komisjach i na plenum sejmu rozbrzmiewa jego słowo, zawsze pełne głębokiej treści, przemyślane sumiennie, zaprawne subtelnym humorem, skończone artystycznie pod względem formy, nierzadko nacechowane wyjątkowym polotem. Ukochane swe pismo „Robotnik" redaguje z pieczołowitością ojcowską, dbając o najdrobniejsze szczegóły układu, stylu, korekty, wyglądu. Wszystkie siły swe wkłada w robotę partyjną, nie licząc się ze stanem zdrowia, ani nie dając się przez nikogo zastąpić.

I wkońcu zabrakło sił fizycznych temu płomiennemu duchowi!... Wypadło pióro z dłoni zmęczonej... Musiał przerwać pracę, łudząc się wciąż że do niej jeszcze powróci... I niema już dziś pośród nas kochanego „Felka"... Odszedł na zawsze... A im dłuższy czas będzie nas dzielił od chwili, w której zamknął strudzone powieki, tem wyrazistsza, tem piękniejsza, potężniejszą stawać się będzie jego postać w pamięci tych, co pozostali!

Z głosów prasy niesocjalistycznej zanotujemy ciepłe wspomnienie, podane w warszawskim **„Kurjerze Porannym"**:

„Z śmiercią Feliksa Perla znika nietylko z świata politycznego i społecznego Polski jedna z najpiękniejszych i najszlachetniejszych, najgłębszych charakterem i żarem ducha postaci — z śmiercią tego nieodżałowanej pamięci działacza, trybuna rzesz proletarjatu polskie i bojownika o wolność ojczyzny, dziennikarstwo traci jedną ze swoich najlepszych sił, która czystością i idealizmem służby piórem stanowiła świetlany przykład, budzący cześć wśród wszystkich towarzyszy zawodu".

Świeżo przekształcony z tygodnika na dziennik — **„Strzelec"** — we wspomnieniu pośmiertnem podpisanem **zd.** pisze:

„Z szeregów Polski walczącej usunął się znów jeden z najwybitniejszych przedstawicieli prasy w podziemiach: zabrakło „Resa". Jeden z twórców polskiego ruchu socjalistycznego, człowiek, który życie całe poświęcił dla sprawy, uczony, publicysta, człowiek kryształowej duszy!"

Naczelny organ endecji **„Gazeta Warszawska Poranna"** składa dowód, że i najzagorzalsi przeciwnicy musieli uszanować kryształowy charakter Zmarłego. Pisze ona o tow. Perlu:

„Stronnictwo socjalistyczne traci w zmarłym człowieka ideowego, bezinteresownego, o dużych zaletach umysłowych, obóz zaś narodowy przeciwnika o wysokiej kulturze politycznej."

**„Warszawianka"** kończy życiorys tow. dra Perla następującą charakterystyką:

„Feliks Perl był jednym z poważnych i szczerych pracowników na gruncie naszego życia politycznego i społecznego, nie dbał o siebie i o swoje wyniesienie się, ale tylko o swoje przekonania, co mu zapewniło szacunek także u przeciwników politycznych i zapewni mu dobrą pamięć."

Jako uzupełnienie powyższych głosów prasy podajemy następujące kondolencje, przesłane do redakcji „Robotnika":

Prosimy przyjąć zapewnienie głębokiego i serdecznego współczucia z powodu zgonu Feliksa Perla, niestrudzonego bojownika o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną. Cześć Jego pamięci!

Za **Syndykat dziennikarzy warszawskich:** Bazylewski.

Redakcja **„Epoki"** przesyła wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu redaktora Perla, świetnego ideowego publicysty, zacnego człowieka. Zagórski, Grostern, Wasowski.

W imieniu Redakcji **„Wyzwolenia"** przesyłam serdeczne wyrazy współczucia z powodu straty, jaką ponosicie przez zgon zasłużonego Redaktora, znakomitego publicysty i ofiarnego bojownika o prawa ludu.

Michał Róg. Red. „Wyzwolenia".

Konrad Olchowicz, Redaktor Naczelny **„Kurjera Warszawskiego"**, przesyła wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie i Redakcji „Robotnika", okrytym żałobą przez zgon Redaktora Feliksa Perla.

# Ze sportu

**CRACOVIA—VASAS 0:0.** Poraz dwunasty spotykają się z sobą te dwie sympatyczne drużyny, zawsze pozostawiając miłe i korzystne wrażenie. Zawody niedzielne mimo niesprzyjającej aury zgromadziły liczną publiczność, która z wielkim zapałem śledziła nadzwyczaj interesujący przebieg gry do pauzy. W tej fazie górowała Cracovia widocznie nad gośćmi żywiołowością, lepszem zgraniem i umiejętnością pięknego przeprowadzania ataków, z których dwa conajmniej winny nastręczyć Ptakowi sposobność uzyskania bramki. W drugiej połowie Węgrzy wykorzystali skutki przeforsowania się napastników biało-czerwonych i częściej zagrażali bramce gospodarzy, jednak dzięki doskonałej grze trójki obronnej miejscowych — bezskutecznie. W grze Węgrów uderzał dziwny sposób unikania zetknięcia się z przeciwnikiem. Z Cracovii wybijali się na pierwszy plan w tym dniu: Bil, Zastawniak I, Wiśniewski i Chruściński. Sędziował nagół dobrze p. Seidner.

**CRACOVIA—VASAS 2:2 (1:1).** Już dawno nie widzieliśmy tyle tłumów co w drugim dniu zawodów, mających zadecydować o dobrej opinji, jaką cieszy się Cracovia zagranicą. Emocja i zainteresowanie publiczności olbrzymie. Kto wygra — oto pytanie które na sekundę przed końcem jeszcze leżało na ustach rozfanatyzowanych zwolenników biało-czerwonych. I rzeczywiście gra przez cały czas zawodów była bardzo interesująca. W pierwszej połowie Cracovia stawiała dzielnie opór, sama często atakując tak że gra była wyrównana. Bramkę zdobył dla niej pięknym strzałem z podania Kałuży Gintel, poczem Węgrzy wyrównują przez Takacza. Po zmianie pola goście ujmują inicjatywę nie zrzekając się jej do końca. Z winy Wiśniewskiego zdobywają oni drugą bramkę. Gracze Cracovii zdają się nie wytrzymywać tempa, tak że o znaczniejszą klęskę bardzo blisko. W tem nagle Kałuża „wypuszcza" Nawrota, a ten przebiwszy się śmiało poprzez dwóch obrońców migiem umieszcza przy entuzjastycznych oklaskach publiczności piłkę w siatce. Pobudziło to Węgrów do energicznych ataków, które tyły biało-czerwonych ofiarnie paraliżują. Reasumując obudniowe zawody trzeba stwierdzić, że Węgrzy pod względem technicznym i kombinacyjnym przewyższali Cracovię, choć w niewielkim stosunku, natomiast u biało-czerwonych podziwiać należy wyjątkową wytrzymałość, ambicję i doskonałą grę obrony i pomocy, dzięki którym zdołali uzyskać zaszczytny wynik. Jedynie atak zawiódł, zdaje się z powodu braku Sperlinga. Na specjalne wyróżnienie zasłużyli Bil, Zastawniak II i Kahan. Sędziował słabo p. Arczyński.

**CZARNI (LWÓW)—JUTRZENKA 6:1.** Impreza ligowa nie zdołała przyciągnąć więcej niż 200-stu widzów. Gra obustronnie na bardzo niskim poziomie. Przegrana wysoka Jutrzenki tłumaczy się skandalicznem kierowaniem zawodów przez „ligowego" sędziego p. Słomczyńskiego ze Sosnowca. Gospodarze przestrzelili karnego i dopiero na 10 minut przed końcem z powodu ustąpienia z gry Mellera ulegli wcale nie lepszym od siebie „Czarnym". W każdym razie poziom gry obu drużyn bynajmniej nie stanowił przekonywującego argumentu za koniecznością wyłonienia klasy państwowej.

**TURNIEJ ROBOTNICZYCH KLUBÓW**, zorganizowanych przez RKS „Legię", zgromadził skutkiem późnego ogłoszenia oprócz dwu drużyn Legji tylko sześć klubów. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Krakowie, będąca etapem do bliskiego utworzenia Okręgowej Rady ZRSS w Krakowie. Kierownictwo turnieju spoczywało w rękach tow. Kotarby. I. miejsce zdobyła reprezentacyjna drużyna Legji, drugie rezerwa Legji, jednak do finału stanęła Urania. Wyniki są następujące:

**Czarnowiejski—Gideon 3:0, Legja I—Meteor 4:0, Legja II—Patrja (komb.) 4:1, Urania—Czarni 3:2, Legja I—Czarnowiejski 5:0, Legja II—Urania (kombinowana) 3:2, Legja. I—Urania 1:0.** Meczu niedokończono z powodu zejścia z boiska Uranii. Należy się spodziewać, jak najczęstszych imprez turniejowych, urządzanych przez robotnicze kluby sportowe.

**OGÓLNY BIEG NA PRZEŁAJ PAŃ**, urządzony przez Makkabi, zgromadził na starcie małą ilość zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Freiwaldówna (Makkabi) w czasie 3 m. 12 sek., drugie Barska (Cracovia) 80 m. w tyle, trzecie Goldnerówna (Makkabi) czwarte Dubicińska (AZS). Najlepszym talentem okazała się młoda zawodniczka Freiwaldówna, rokująca dobre nadzieje.

**BIEG SZTAFETOWY „CRACOVII"** na przestrzeni 4.500 m. (1100×800×800×1200×600) przyniósł zwycięstwo drużynie AZS w czasie 11:44"8; drugie miejsce zajęła „Cracovia".

**ŁOBZOWIANKA—AMATORZY.** Zawody między temi klubami w niedzielę dały wynik 1:2, zaś zawody w dniu 18 bm. wynik 1:3 na rzecz Łobzowianki.

**MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI".** Dziś we środę walczą: Williams Thomson, szampion wschodnich Indyj contra Neström (Szwecja), Bajer (Niemcy) contra Solar (Austrja), Szczerbiński (Warszawa) contra Teodor Sztekker (Warszawa).

**III KOLARSKI BIEG NA PRZEŁAJ** (Cyclopedestre) na przestrzeni około 25 klm. urządza oddział kolarski RKS „Legja" w Krakowie w niedzielę 24 kwietnia o godzinie 3 popołudniu. Bieg dostępny dla kolarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Wpisowe 2 zł. od osoby. Start i meta w parku sportowym RKS „Legja". — Trasa biegu: park Sportowy RKS „Legja", Cichy Kącik, Wola Justowska, las wolski, polana na Bielanach, wąwozem do szosy Przegorzały, szosą pod kopiec Kościuszki, koło kopca Kościuszki, ul. Księcia Józefa Poniatowskiego, Salwator, wałem koło Rudawy, błonia park sportowy RKS „Legja". Zbiórka współzawodników o godzinie 2 popołudniu w parku „Legji". Zgłoszenia w sekretarjacie „Legji", ul. Batorego 5, III piętro, od godz. 4—7 wieczorem. Bieg ten, pielęgnowany ze specjalnym pietyzmem za granicą i cieszący się olbrzymią popularnością wśród społeczeństwa, powinien zgromadzić na starcie wszystkich kolarzy, stanowi on bowiem doskonałą rewję tężyzny i wyrobienia sportowego.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO „JEHUDA" — W KRAKOWIE**, odbyte w dniach 10 i 13 kwietnia, wybrało następujący Zarząd: Jakób Dorf prezes, Samuel Bardt wiceprezes, Malkus Fischer sekretarz, Eliasz Fisch skarbnik. Członkowie Zarządu: Klibanów H., Schaumer M., Rosner H. i Gaertner S. Komisja kontrolująca: Roman Ginter przewodniczący, Dawid Augarten komisarz I, Abraham Farber komisarz II.

# Dymisja generalnego dyrektora monopolu tytoniowego

Jak pisma warszawskie donoszą, generalny dyrektor monopolu tytoniowego p. Bełza-Ostrowski ustępuje. Powodem tej dymisji ma być to, że p. Ostrowski sprzeciwiał się ulepszeniu gospodarki monopolu tytoniowego, dążył zaś do zwiększenia dochodów przez ciągłe pogarszanie gatunków surowców. Ostatnio p. Bełza-Ostrowski wydał drukiem krytykę tajnego sprawozdania komisji rewizyjnej, która zbadała stan gospodarki monopolu i poczyniła szereg fachowych zarzutów oraz krytykę sprawozdania raportów Kemmerera. Publikacje te wydał p. Ostrowski bez porozumienia z min. skarbu.

# KRONIKA

Kraków, 20 kwietnia.

**PO ŚWIĘTACH.** Tegoroczne Święta Wielkanocne minęły pod znakiem zmiennej aury kwietniowej i zimna. W Wielką Sobotę padał śnieg, a w niedzielę padał śnieg z deszczem. Poniedziałkowa pogoda, chociaż chłodna, krótko trwała, bo popołudniu zachmurzyło się, a wieczór padał znowu deszcz.

**Emaus** w drugie święto, ta stara ludowa uroczystość u stóp góry św. Bronisławy i Mogiły Kościuszki, cieszyła się tłumnem przybyciem Krakowian. Tłumy publiczności oblegały stragany z zabawkami i piernikami. Wesoły gwar kupujących potęgowały przeraźliwe tony katarynek.

**Rękawka** w dniu wczorajszym przy pięknej pogodzie na Krzemionkach podgórskich udała się wyśmienicie. Tłumy zaległy wzgórze koło Kopca Krakusa, gdzie odbywały się tradycyjne zabawy ludowe. Kataryniki, piszczałki i karuzele, oblegane były przez lud podmiejski. Przekupnie sprzedawali w straganach pierniki, łakocie i zabawki. Zabawa trwała do późnego wieczora.

**W STANIE ZDROWIA PREZ. ROLLEGO** nastąpiło znaczne polepszenie. Prez. Rolle w najbliższych dniach powróci do urzędowania.

**OBRADY BUDŻETOWE RADY M. KRAKOWA** rozpoczną się w dalszym ciągu dziś we środę. Dzisiejsze posiedzenie w sali konferencyjnej magistratu rozpocznie się obradami nad VIII działem budżetu o godz. 5 popoł.

**POŚWIĘCENIE LOKALU KRAKOWSKIEJ KASY TARGOWEJ** odbędzie się na miejskiej centr. Targowicy przy ul. Rzeźnej 2 na Grzegórzkach dziś we środę o godz. 12 w południe.

**ZJAZD TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH** zaczyna dziś swe obrady. Na porządku obrad jest **sprawa ustroju szkoły średniej i czasu trwania w niej nauki.**

**NOWY ROZKŁAD LOTÓW NA LINJACH POWIETRZNYCH.** Z dniem 15 kwietnia wszedł w życie na naszych linjach powietrznych nowy rozkład lotów. Począwszy od powyższej daty samoloty z Warszawy startować będą: do Krakowa i Wiednia o godz. 7'30, do Łodzi o g. 15, do Lwowa o g. 14, do Gdańska o g. 7.

Z Krakowa: do Warszawy o g. 12, do Lwowa o g. 8, do Wiednia o g. 10 m. 30.

Z Łodzi do Warszawy o g. 9, ze Lwowa do Warszawy o g. 8, do Krakowa o g. 7.

Z Gdańska do Warszawy o g. 15 m. 40.

Z Wiednia do Krakowa, Lwowa i Warszawy o g. 8 m. 30.

Nowy rozkład lotów uzgodniony został z połączeniami kolejowemi, by pasażerowie mogli bez straty czasu odbywać podróże kolejowo-samolotowe.

**PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** W wystawie, której otwarcie w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz nastąpi w południe 24 bm., bierze **udział kilkadziesiąt firm krajowych i kilka wielkich przedsiębiorstw zagranicznych.** Mimo że komitet podał przed kilku dniami do wiadomości, że wszystkie miejsca na wystawie są już rozdzielone, napływają dalsze zgłoszenia firm i radjoamatorów. Pragnąc iść na rękę chcącym wziąć udział w wystawie, Komitet będzie się starał uwzględnić niektóre zgłoszenia. W Krakowie pojawiły się już ogłoszenia wystawy radjowej. Informacyj udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich, pl. Szczepański 7 I. p. od 7—9 wieczorem.

**SEMINARJUM ŻEŃSKIE W KRAKOWIE NIE BĘDZIE ZNIESIONE.** PAT ogłasza: W związku z ukazaniem się w niektórych dziennikach krakowskich wiadomości, jakoby minister oświaty Dobrucki w czasie swego pobytu w Krakowie oświadczył, że zamiarem rządu jest zlikwidowanie państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomość ta polega na nieporozumieniu, albowiem prawdą jest, iż **zamknięcie wyżej wymienionego zakładu naukowego nigdy nie leżało w zamierzeniach rządu wogóle, a p. ministra Dobruckiego w szczególności.**

**ROZPOCZĘCIE NOWEJ KADENCJI SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** W najbliższy poniedziałek, rozpoczyna się w sądzie okr. karnym druga tegoroczna kadencja przysięgłych, 2-dniową rozprawą przeciw Leonowi Holzerowi o zbrodnię zdrady głównej. Nadto rozpisano na tę kadencję kilka rozpraw prasowych oraz druga rozprawę o zdradę główną przeciw N. Michalakowi. Dotąd nie wyznaczono żadnych rozpraw o zbrodnie pospolite jak morderstwo, rabunek, podpalenie itd.

**SAMOLOT SANITARNY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Na posiedzeniu Zarządu Sekcji Lotnictwa Sanitarnego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbytem w dniu 12 kwietnia br. zapadła jednomyślna uchwała wraz z oświadczeniem p. wojewody Darowskiego, aby po nabyciu samolotu sanitarnego ochrzcić go imieniem Marszałka Piłsudskiego z tem, że samolot ten będzie stacjonowanym w Krakowie, w razie zaś gdyby ofiarność społeczeństwa pozwoliła na ufundowanie dwóch samolotów sanitarnych, otrzymają nazwę eskadry im. Marszałka Piłsudskiego.

Sekcja lotnictwa sanitarnego przy Wojewódzkim Komitecie Ligi Obrony Powietrznej Państwa zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sfer i instytucyj społecznych, aby poparły akcję ufundowania samolotu sanitarnego dla województwa krakowskiego. Ofiary na ten cel uprasza się nadsyłać na konto P. K. O. Nr. 405.654, zaznaczając na środkowym odcinku czeku „Samolot sanitarny". Ofiarodawcy wpłacający jednorazowo 25 zł. otrzymują ozdobne pamiątkowe dokumenty. Adres: Sekcja lotnictwa Sanitarnego przy Wojewódzkim Komitecie Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Kraków, gmach Województwa. Tamże udziela się wszelkich informacyj i przyjmuje zapisy członków codziennie w godzinach od 9—13 i od 16—18-tej.

**TOWARZYSTWO OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI W KRAKOWIE** ogłasza odezwę, która w najważniejszych wyjątkach powiada: „Macosze traktowanie tej dziedziny chorób, które najcięższej może ważą nad człowiekiem, mrocząc jego umysł, zaniedbanie tej niestety tak znacznej liczby nieszczęśliwych umysłowo chorych, którzy często zagrażają spokojowi i bezpieczeństwu rodziny i społeczeństwa, dały inicjatywę do powstania w Krakowie w dniu 10 stycznia 1927 r. Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi. W tym fakcie znalazło wyraz głębokie odczucie losu nieszczęśliwych chorych umysłowo, pozbawionych należytej opieki skutkiem katastrofalnego braku miejsc w szpitalach. Stosunki te niestety opłakane, domagają się doraźnej pomocy ze strony społeczeństwa. Odzyskanie zdrowia przez tych chorych — w znacznej liczbie wypadków zupełnie możliwe — zawisło bowiem od poddania chorego ścisłej obserwacji, od systematycznego stosowania zabiegów, oraz zapewnienia mu ciągłej, troskliwej opieki zawodowej, co jest jednak możliwem tylko w szpitalach i zakładach leczniczych, odpowiednio na ten cel urządzonych i wyposażonych. Niestety zbyt mało jest w Polsce takich zakładów, skutkiem czego olbrzymia większość psychicznie chorych jest z góry skazana na niewystarczającą, a często zgubną dla nich i dla ich rodzin opiekę domową, nie dającą możności opanowania i zwalczenia w porę choroby. Wysoko cywilizowane społeczeństwa dawno zrozumiały znaczenie ekonomiczne racjonalnie zorganizowanej opieki nad psychicznie chorymi. Opieka taka osiąga szczyt rozwoju w istnieniu zakładów, utrzymujących się z pracy chorych, a daje z reguły ogromny odsetek zupełnie wyleczonych, powracających do życia zbiorowego. Winniśmy iść za tym przykładem drogą stwarzania odpowiednich ośrodków szpitalnych. Niechaj więc miasta i samorządy powiatowe przyczynią się doraźnemi datkami do spełnienia celów Towarzystwa statutem określonych, a w najbliższym czasie do stworzenia przytułku, wstępując jako członkowie założyciele Towarzystwa (wkład ka najmniej 1.000 zł.) lub deklarując sumy mniejsze na ten cel.

Choroba psychiczna nie jest ani wstydem, ani winą chorego. Jest zaburzeniem w organizmie ludzkim podobnie jak i każda choroba. Hańbą społeczeństwa byłoby, gdyby ten niegodny kultury stan rzeczy nadal niezmienionym pozostawiło. Dlatego odrzućmy precz przesądy, odtwórzmy szeroko serca nasze i pomni tego, że każdego bez wyjątku choroba nawiedzić może — dopomóżmy wszyscy do spełnienia tych celów, jakie dla dobra tych chorych zakreśliło sobie Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi zawiązane w Krakowie. Związki pomocnicze Towarzystwa stwarzane w najbliższym czasie przez społeczeństwo poszczególnych miast, obejmą pieczę nad szybkiem urzeczywistnieniem tej pomocy, którą uwieńczy dzieło zbudowania przytułku dla psychicznie chorych pod Kobierzynem. Zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie będzie mógł swoje nowoczesne urządzenia oddać w całej pełni na cele lecznicze, skoro przytułek uwolni go od obecnego stałego przepełnienia chronicznymi chorymi. Wkładka roczna wynosi zł. 12. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, ul. Kopernika 48.

**CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W czasie od 10 do 16 bm. zgłoszono w M. urzędzie zdrowia, następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 7, czerwonka 1, dyfterja 2, ospa wietrzna 2, odra 2 i koklusz 2.

**TAŃCE MARYLI GREMO.** Za poprzednich występów Maryli Gremo w Starym Teatrze miałem sposobność stwierdzić, że taniec jej posiada specjalny urok, wykwitający nietylko z jej wioślniańcj postaci, lecz pochodzący i z płynności wykonania, nie pozwalającej wyczuć żadnego wysiłku. W Warszawie, żyjącej w gorączce licznikowej, jeden z wybitnych znawców baletu, obliczył, że w słynnem „Pizzicati" Delibes'a (utwór ten interpretowała p. Gremo u nas za poprzedniej bytności) wykonała ona ze zdumiewającą lekkością 32 „tours sur pointes". Tym razem podobny popis techniczny oglądaliśmy zwłaszcza w Popy'ego „Suicie baletowej". Ale „clou" spektaklu po dawnemu tworzy jej rusałczana ilustracja Strauszowskiego „Nad modrym Dunajem". Wybijają się również numery, gdzie oprócz gracji znajduje pole dla roztoczenia swej filuterności. Najsłabiej w programie wypadły Chopiniana. J.

**ROZWÓJ RADJOAMATORSTWA NA PROWINCJI** postępuje bardzo powoli, jak się okazuje z wykazów dostarczonych przez urzędy pocztowe. Nawet w miastach i miasteczkach, położonych w najbliższem sąsiedztwie Krakowa, ilość zarejestrowanych radjoodbiorników jest zadziwiająco mała. Jest rzeczą niepojętą, iżby kulturalne jednostki na prowincji nie odczuwały przyjemności, jaką dostarcza możność słuchania koncertów i odczytów i nie potrzebowały informacyj, jakich radjo nieraz przed dziennikami dostarcza — i ten brak zainteresowania się radjofonja, tłumaczy się chyba nieświadomością, że stacja krakowska posiada znaczny zasiąg, zapewniający dobry odbiór audycji najtańszemi aparatami detektorowemi w promieniu 50, a nawet 60 km. od stacji. Już za 30 do 40 złotych, tyle kosztuje tani aparat kryształkowy wraz z parą słuchawek — można uzyskać komunikację z Krakowem i z Warszawą, której audycje transmituje Kraków, a droższemi odbiornikami 1- i 2-lampkowemi, odbiera się audycje w promieniu do 200 kilometrów.

**ECHA WYKRYCIA UKRAIŃSKIEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ W KRAKOWIE.** Głośna w lecie ub. r. afera organizacji szpiegowskiej, wykrytej na terenie środkowej i zachodniej Małopolski, znajdzie swój epilog w sądzie krakowskim. Z pośród 63 osób aresztowanych w lipcu ub. r. pozostaje dotąd w więzieniu sądowem 31 Rusinów, w tem kilku z Krakowa. Po długotrwałem śledztwie sądowem oraz po wydaniu orzeczenia przez oddział II. sztabu DOK. akta sprawy obejmujące 4 grube tomy zostały przekazane prokuraturze. W najbliższych dniach będzie wygotowany akt oskarżenia, którym ma być objętych ponad 40 osób. Rozprawa rozpocznie się prawdopodobnie w maju lub czerwcu i potrwa 8—10 tygodni. Na rozprawie będą zasiadać jako rzeczoznawcy, tłómacze języka ruskiego. Obronę oskarżonych podjęło się kilku adwokatów ze wsch. Małopolski. Rozprawa odbędzie się w dużej sali sądu przysięgłych z wykluczeniem jawności.

**EPIDEMJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH.** Rzuciła się do Wisły z brzegu rzeki 23-letnia Helena Wadowska. Desperatkę uratowali rybacy i odwieźli ją do domu. Jana Zapała przyszedł do mieszkania swej separowanej żony i wypił większą ilość lysolu. Desperata odwiózł lekarz pogotowia do szpitala. Stanisław Bułakowski postrzelił się kulą rewolwerową w brzuch. W bardzo groźnym stanie przewiózł go lekarz pogotowia do szpitala. Adam Kało wypił w zamiarze samobójczym chloroformu. Lekarz pogotowia przepłukał żołądek desperatowi i przewiózł go do szpitala. Katarzyna Śliwa, dozorczyni domu przy ul. Siemiradzkiego l. 5, wypiła większą ilość kwasu karbolowego w zamiarze samobójczym. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

**KRWAWE ŚWIĘCONE NA RYDLÓWCE.** Lachowicz Edward, zamieszkały Rydlówka 17, zgłosił w policji, że pobili go laskami Stanisław i Franciszek Sroka oraz Karolina Machaj, zamieszkali w tym samym domu. Jeden z napastników ugodził go nożem w prawy policzek. Następnie ci sami sprawcy wybili mu szyby w oknie i przemocą weszli do jego mieszkania, potłukli mu radjo-aparat, przyczem zginęła mu złota obrączka ślubna i złoty zegarek wartości 500 złotych. Dnia tego samego ugodził Stanisław Waś, zamieszkały Rydlówka 17, taskiem w głowę Stanisława Srokę tak silnie, iż tenże doznał załamania czaszki. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Srokę do szpitala, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji. Waś po dokonaniu tego czynu zbiegł.

**WŁAMANO SIĘ DO SKŁADU WÓDEK** Seidenfraua przy ul. Mostowej przez urwanie 2 kłódek i skradziono około 10 flaszek półlitrowych ze spirytusem, oraz z niezamkniętej szuflady drobną monetę zdawkową.

**WPADŁ DO STUDNI,** znajdującej się w podwórzu realności przy ul. Józefińskiej 41, zamieszkały w tej samej realności umysłowo chory 71-letni starzec Ueberfeld. Zawezwani funkcjonarjusze straży pożarnej wydobyli Ueberfelda ze studni, który nie doznał żadnych obrażeń.

**CZUPURNY NOŻOWIEC.** Stanisław Kołodziejczyk, poróżniwszy się z Piotrem Biłem na ul. Królowej Jadwigi, wyjął nóż z kieszeni i ugodził nim Biła w prawe ramię. Gdy posterunkowy chciał go rozbroić, musiał z Kołodziejczykiem stoczyć walkę, aż mu wreszcie nóż odebrał.

**OKRADZIONA NA WAWELU.** Lazarowa Marja, zamieszkała w Ropicy koło Cieszyna, zgłosiła w policji, że w czasie zwiedzania Wawelu, skradziono jej przez odpięcie od bluzki, złotą broszkę z 17 brylantami, wartości 1000 złotych.

**FIGIEL OLESIA.** Oleś Henryk ujrzał na Małym rynku wóz meblowy i postanowił w jakiś sposób jego kosztem się zabawić. Mianowicie odciągnął hamulec od kół, wskutek czego wóz, wypełniony meblami, potoczył się do ulicy Siennej, gdzie zatrzymał się na ścianie domu. Oleś pociągnięty został do odpowiedzialności za ten figiel.

—ooo—

**W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW,** plac św. Ducha l. 1, odbędzie się we czwartek 21 bm. zebranie towarzyskie, — urozmaicone produkcjami artystycznemi, na które zarząd zaprasza członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8'30 wieczór.

**WALNE ZGROMADZENIE TOW. BALNEOLOGICZNEGO** odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4.

**STARANIEM TOWARZYSTWA „ESPERANTO" W KRAKOWIE** odbędzie się w lokalu tegoż Towarzystwa przy ul. Smoleńskiej 9 (Muzeum przemysłowe, sala 130) we czwartek 21 bm. o godzinie 7'30 wieczór ku uczczeniu dziesiątej rocznicy śmierci dra L. Zamenhofa, twórcy Esperanta. Goście mile widziani.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę poraz szósty groteska Marji Pawlikowskiej „Kochanek Sybilli Thompson" („Rok 1977") w obsadzie premjerowej. W próbach pod kierunkiem reżysera Sosnowskiego „Cyrano de Bergerac". Rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski. Romantyczna komedja Edmunda Rostanda otrzyma całkiem nową wystawę dekoracyjną i kostjumową. W wykonaniu bierze udział cały personal artystyczny oraz siły pomocnicze szkoły dramatycznej.

**TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** We środę i czwartek wieczorem operetka „Orłow" z Elną Gistedt i Z. Malinowskim. W piątek teatr zamknięty. W sobotę po cenach najniższych „Księżna filca". W niedzielę o godz. 4 popołudniu „Adieu Mimi" z Elną Gistedt, o godz. 8 wieczorem „Orłow" z Elną Gistedt i Z. Malinowskim. Będą to ostatnie przedstawienia operetki przed wyjazdem na letnie turnee.

**JEDEN WYSTĘP SŁYNNYCH ŚPIEWAKÓW WŁOSKICH W KRAKOWIE.** Od szeregu dni występują w warszawskiej operze znakomici śpiewacy włoscy, zaproszeni specjalnie przez dyrekcję na szereg gościnnych występów. Krakowskie biuro koncertowe E. Bujański, chcąc dać również i naszej publiczności możność usłyszenie śpiewaków, pozyskało na jeden koncert w Krakowie, w sobotę 23 bm. Else Di Veroli, śpiewaczkę koloraturową, oraz Umberta Manrieza, tenora. Bogaty program obejmować będzie pieśni oraz arje i duety operowe. Bilety w cenie od 3—10 złotych są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

**STEFAN ASKENASE,** znakomity pianista, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze.

**„ECHO" KRAKOWSKIE W PRADZE.** W niedzielę rano przybyło do Pragi „Echo" krakowskie z dyrygentem p. Wallek-Walewskim, prezesem krakowskiego towarzystwa śpiewackiego dr. Filipczykiem, kompozytorem Lipskim, oraz kompozytorem Garbusińskim. — Na dworcu powitali chór krakowski przedstawiciele akademickiego koła przyjaciół Polski i klubu czechosłowacko-polskiego. W południe złożyło „Echo" hołd Smetanie, odśpiewawszy przed pomnikiem szereg pieśni polskich i czeskich oraz złożyło wieniec przed pomnikiem Smetany w Teatrze Narodowym. Wieczorem odbył się w sali Smetany w domu reprezentacyjnym Smetany w Pradze koncert, który spotkał się z zasłużonem powodzeniem. „Echo" zatrzyma się w Pradze do czwartku, a następnie uda się w dalszą podróż do Pilzna, Wiednia, Bratysławy, Berna Morawskiego i Morawskiej Ostrawy, skąd powrót do Krakowa.

—ooo—

## Z Polski

**ILU POLEGŁYCH NA WOJNIE SPOCZYWA NA POLSKIEJ ZIEMI?** Na ziemiach polskich poległo w czasie wojny światowej 450.000 Niemców, 390.000 Austrjaków, 520.000 Rosjan carskich, 63.000 bolszewików, 7.000 Rumunów, 800 Włochów, 1500 Turków, 154 Anglików, 12.000 Ukraińców, 3.000 różnych. Mogił pojedynczych naliczono 850.000, — cmentarzy wojskowych 8.000, cmentarzy wspólnych 2.000. Na żądanie rodzin dokonano 60.000 ekshumacyj i przeniesień zwłok poległych wojskowych.

**Z ŻYWCA** piszą nam: Ubogie, bo w górskim powiecie położone miasteczko, Żywiec, może służyć innym miejscowościom, w znacznie lepszych znajdującym się warunkach, za przykład i wzór w pracy i inicjatywie twórczej tak na polu oświatowo-kulturalnem, jak i społecznem. Żywieckie koło TSL z prof. St. Stefańskim nie szczędzi trudów i czasu, by pokonać apatję tak miejscowych, jak i zamiejscowych jednostek. Założone niedawno „Koło miłośników sceny" pochlubić się może również dużym dorobkiem artystycznym i sukcesem finansowym, dzięki któremu może zasilać funduszami instytucje humanitarne i różne dobroczynne cele.

Doniosłej wagi znaczeniem okazała się inicjatywa Kasy chorych i Wydziału powiatowego w sprawie otwarcia bezpłatnej „Poradni przeciwgruźliczej" i „przeciwjaglicznej". Przy wyróżnieniu godnem poparciu i energji, ze strony starosty p. Bolesława Skwarczyńskiego dzieło doprowadzono do końca. W dniu 6 marca b. r. dokonano uroczystego otwarcia tych poradni. Poświęcenia lokalu dokonał proboszcz ks. Jan Satkie. Wieczorem tego samego dnia w kinie „Edison" wyświetlono film o gruźlicy, z fachowemi objaśnieniami dra Kępińskiego i dra Okuljara.

Najnowszem, a pochwały godnem zamierzeniem tutejszego starosty jest otwarcie „Szkoły gospodarstwa wiejskiego", co szybko mogłoby zostać zrealizowanem, przy poparciu odnośnych czynników.

**WYBORY DO RADY GMINNEJ W SZCZYRKU.** W wyborach z IV i III koła do Rady gminnej w Szczyrku w czwartem kole grupa postępowa uzyskała 137 głosów, grupa reakcyjna 96 głosów. W III. kole grupa reakcjonistów otrzymała 227 głosów, grupa postępowa 160 głosów.

**TRAGEDJA AMBITNEJ GÓRALKI.** W przeddzień Wielkanocy góral Władysław Trzebunia Niebios, zamieszkały obok dolny Białego Potoku, udał się po drzewo w okoliczne lasy, w głębi których natknął się na młodą góralkę, dającą jeszcze słabe oznaki życia. Wszczęte natychmiast dochodzenia ustaliły, że jest to 17-letnia Helena Gut Bura z Olczy pod Zakopanem, służąca w pensjonacie „Łubień". Młoda góralnka, posądzona niewinnie o drobną kradzież na Bystrem, tak się tem przejęła, że postanowiła sobie odebrać życie. W tym celu jeszcze dwa tygodnie przed znalezieniem jej udała się na Krokiew, gdzie zamierzała powiesić się na zdjętej ze siebie i porwanej w strzępy sukni. Suknia jednak okazała się za słabą. Do domu już powrócić nie chciała i błąkała się przez szereg dni po Reglach, gdzie wreszcie padła z wyczerpania. Przeleżała tak przeszło dziesięć dni wśród zimna, deszczów i śniegu, bez pożywienia od chwili wydalenia się z domu to znaczy przez 14 dni. Nieszczęśliwą zupełnie bezwładną, pełną straszliwych ran z odmrożeń na całem ciele, odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu, prawdopodobnie jednak nie odzyska już władzy w nogach i rękach.

**OBSZARNIK ZABIŁ ROBOTNIKA.** We czwartek o godz. 10-ej rano majątek Kawenczyn, gm. Obrowo, pow. Lipno, stał się terenem straszenj zbrodni. Obszarnik Zdzisław Kiwierski zabił robotnika Zdzisława Jezierskiego. Kiwerski przywołał robotnika do dworu i polecił mu, aby usunął się wraz z ojcem z mieszkania (dostał on terminatkę dn. 1 stycznia). Robotnik uzależnił wyprowadzenie się od wydania mu zaległych świadczeń. W odpowiedzi na to, zbrodniarz - obszarnik wystrzelił do robotnika, celując w serce. Kula utkwiła w kręgosłupie, powodując natychmiastową śmierć. Obszarnika aresztowano, ale następnego dnia wypuszczono go na wolną stopę. Wywołało to wielkie wzburzenie w całej okolicy.

—ooo—

## Z zagranicy

**CYGANIE GŁOSUJCIE NA CYGANÓW!** W czasie ostatnich wyborów do gmin w Burgenlandzie (Austrja) udział w wyborach wzięli niemal wszyscy cyganie, posiadający prawo wyborcze. Głosy swe oddawali na rozmaite partje. W Sulzriegel jednak wystawili cyganie własną swą listę, ale właśnie z powodu listy cygańskiej wybory się nie odbyły. Lista wyborcza zawierała bowiem poważne błędy formalne. Zamiast podpisów kandydatów i zgłaszających listę — a ma ich być 20 — widniały przeważnie krzyżyki, gdyż cyganie nie umieją czytać i pisać. Kiedy stronnictwa w Sulzriegel dowiedziały się o liście cygańskiej — wycofały swe listy, twierdząc, że oświeceni ludzie nie mogą zasiadać w radzie gminnej razem z nieucywilizowanymi cyganami. W rezultacie lista cygańska została odrzucona i wybory odroczono do późniejszego terminu. Cyganie jednak nie chcą zrezygnować z własnej listy.

**„JEDNOLITY FRONT" KOMUNISTÓW.** „Rote Fahne" donosi o wykluczeniu niemieckich posłów Schlechta, Bartelsa i Grilewitza z partji komunistycznej. Powodem wykluczenia jest „ustawiczne naruszanie dyscypliny i walka przeciw partji razem z wykluczonymi z partji renegatami". Jednocześnie Komitet centralny niemieckiej partji komunistycznej zagroził wykluczeniem z partji siedmiu posłom na sejm pruski, jednemu posłowi na sejm badeński i czterem posłom do parlamentu państwa. Wkrótce z niemieckiej partji komunistycznej zostaną wyrzuceni wszyscy posłowie.

**55 KREWNIAKÓW W JEDNYM URZĘDZIE SOWIECKIM.** Rząd sowiecki ustanowił specjalną komisję dla oczyszczenia aparatu biurokratycznego i walki z papierową gospodarką. Komisja ta dokonuje dziwnych odkryć. I tak rewizja w Mińsku wykazała, że w centralnym zarządzie statystycznym Białejrusi 55 spokrewnionych z sobą osób rozdzieliło między siebie wszystkie ważne i dochodowe urzędy i nie dopuszczały nikogo „obcego" do żłobu. Takie są skutki braku demokratycznej kontroli i dyktatorskich rządów!

**KATASTROFA W KOŚCIELE.** Dzienniki paryskie donoszą z Lizbony o zawaleniu się sklepienia jednego z kościołów. 2 osoby zostały zabite a około 30 odniosło rany.

## Przegląd gospodarczy

—o—

**Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE**

Na wtorkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 0'30—0'35 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'40—0'45 zł. Śmietanka słodka 1 litr 0'60—0'70 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł. Jaja sztuka 0'13—0'14 zł. Ziemniaki 1 kg. 0'17—0'18 zł. Buraki ćwikł. 1 kg. 0'20—0'25 zł. Marchew 1 kg. 0'35—0'40 zł. Cebula 1 kg. 65—95 gr. Czosnek 1 kg. 2'—2'20 zł. Kalarepa 1 kg. 0'40—0'45 zł. Pietruszka 1 kg. 0'80—1 zł. Szpinak 1 kg. 1'—1'20 zł. Seler 1 kg. 0'45—0'50 zł. Włoszczyzna 1 kg. 0'50—0'55 zł. Kalafjory sztuka 2'—4'— zł. Rzodkiewka wiązka 10 sztuk 0'20—0'25 zł. Sałata sztuka 0'20—0'35 zł. Dowóz artykułów na place targowe bardzo mały z wyjątkiem mleka i jaj, których cena się obniżyła. — Popyt znikomy.

—ooo—

**KURS WALUT ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 19 kwietnia (PAT). Dolary 8'92, 8'94, 8'90. Holandja 357'90, 358'80, 157. Londyn 43'45, 43'56, 43'34. Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'91. Paryż 35'05, 35'14, 34'96. Praga 26'50, 26'56, 26'44. Szwajcarja 172'10, 172'53, 171'67. Włochy 44'70, 44'81, 44'59. Wiedeń 125'85, 126'16, 125'54.

## REPERTUAR

—o—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Środa: „Kochanek Sybilli Thompson"

**TEATR POPULARNY NOWOŚCI**

Środa: „Orłow".
Czwartek: „Orłow".

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Syn Szejka" z Rudolfem Valentino.
**Promień:** „Dwóch włóczęgów z Prateru" — Pat i Patachon".
**Reduta:** „Pod palącem niebem Meksyku" z Tomem Mixem.
**Sztuka:** „Miłostki porucznika huzarów".
**Uciecha:** „Całować to nie grzech" z Xenią Desni.
**Wanda i Warszawa:** „Bunt krwi i żelaza" i „Kochanka Szamoty" z Symem, Makowską i Łabędzką.

**RADJO**

**Środa 20 kwietnia**

**Kraków** (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Ochrona przyrody, a zagadnienia gospodarcze" — wygłosi Dr. M. Sokołowski, asystent Uniw. Jag. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O kinie" — wygłosi red. Jalu Kurek. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55: Odczyt z cyklu „Historja Polska" (dla maturzystów) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25: Odczyt p. t. „Juljusz Słowacki". 16.45—17.10: Pogadanka dla dzieci p. t. „O wyglądzie obecnym Krakowa" — wygłosi p. Wanda Tatarkiewiczówna. 17.15: Koncert popołudniowy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: „Skrzynka pocztowa". 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przemysł i handel polski" — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: „Bajadera" operetka w trzech aktach E. Kalmana. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bristol".

# Pogrzeb tow. posła Feliksa Perla

## Olbrzymia manifestacja żałobna

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 kwietnia.

Dzień dzisiejszy, dzień pogrzebu tow. posła Feliksa Perla był dniem żałoby dla całej Warszawy, która bezpośrednio lub pośrednio brała udział w zmaganiach o Polskę niepodległą. Kondukt żałobny zgromadził wszystkie warstwy myślącej i czującej Warszawy.

Na długo przed wyznaczoną godziną pogrzebu, na ulicy Nowowiejskiej i na placu Zbawiciela poczęły się gromadzić liczne tłumy ludności Warszawy. Napływ publiczności był tak wielki, że o godzinie 1'30 popoł. musiano wstrzymać ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy, zostawiając drogę jedynie dla pieszych. Przed domem żałoby przy ul. Nowowiejskiej 24 zaczął się zwolna formować kondukt pogrzebowy, ustawiały się zwolna delegacje z wieńcami i sztandarami. Milicja PPS zaprowadzała zwolna porządek.

### KONDUKT POGRZEBOWY

O godzinie 2'45 wyniesiono trumnę ze zwłokami tow. Perla i ustawiono na karawanie, wśród pieśni żałobnych, wykonanych przez chór robotniczy. Trumnę pokryto czerwonym sztandarem z napisem „Niech żyje socjalizm". Orkiestra zagrała marsza żałobnego i kondukt pogrzebowy począł ruszać w kierunku placu Zbawiciela i ulicy Marszałkowskiej, często się jednak zatrzymując, a to ze względu na wprost niebywały napływ publiczności, utrudniający wszelki ruch. Przez plac Zbawiciela posunął się kondukt w kierunku ulicy Marszałkowskiej i dalej w kierunku Alei Jerozolimskich i Nowego Świata.

Na czele konduktu posuwali się rowerzyści — milicjanci PPS, którzy mieli rowery przybrane w czerwone i czarne szarfy. Za nimi kroczył pełny oddział milicji PPS z czerwonemi opaskami, za nim zaś niesiono

### 52 WIEŃCE

o bogatych, czerwonych i czarnych szarfach. Wśród wieńców widniały wieńce klubu poselskiego PPS, CKW, OKR Warszawa, dzielnic podmiejskich, wieniec od marszałka Piłsudskiego, wieniec komendy miasta, wieniec klubu sprawozdawców parlamentarnych, wieńce od Towarzystwa Dziennikarzy, dalej w ogromnej ilości wieńce od rozmaitych organizacyj PPS i zrzeszeń kulturalnych i oświatowych. Nie brakło też wieńców od obcych organizacyj politycznych, które w ten sposób uczciły pamięć długoletniego bojownika o niepodległość.

Za wieńcami posuwał się karawan ze zwłokami tow. Perla, za nim zaś żona prowadzona przez tow. posła Arciszewskiego oraz brata Zmarłego, najbliższa rodzina, delegacja Sejmu i Senatu z marszałkiem Ratajem na czele, delegacja klubu parlamentarnego PPS, delegacje posłów, przedstawiciele rządu z ministrem Jurkiewiczem na czele, b. premjer Aleksander Skrzyński, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych w osobach generałów Dreszera, Rożena i Dąbrowskiego, komendant główny policji pułkownik Jagrym-Maleszewski. Za nimi przedstawiciele Towarzystwa literatów i dziennikarzy, klubu sprawozdawców parlamentarnych, wszystkie redakcje warszawskie i stowarzyszenia i zrzeszenia oświatowe.

W dalszym ciągu postępowały delegacje poszczególnych dzielnic warszawskiego okręgu PPS, organizacje podmiejskie PPS, liczne delegacje z prowincji. Wszystkie delegacje przybyły ze sztandarami, ogółem było

### 47 SZTANDARÓW.

Kondukt pogrzebowy poprzedzielany był pięciu orkiestrami, które co pewien czas grały pieśni robotnicze.

Gdy kondukt żałobny wszedł już w Aleje Jerozolimskie i zbliżył się do siedziby Okręgowego Komitetu Robotniczego (Aleje Jerozolimskie 6), rozebrzmiały pieśni żałobne; na balkonie OKR zgrupowany był chór robotniczy. Z Alei Jerozolimskich kondukt skręcił w Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, gdzie koło komendy placu

### ODDANO PROCHOM TOW. PERLA HONORY WOJSKOWE.

Stamtąd pochód skręcił na plac Teatralny. Gdy ukazał się karawan z trumną tow. Perla z gmachu Teatru Wielkiego rozległy się dźwięki marsza żałobnego Szopena. Stąd kroczył pochód placem Bankowym ulicami Leszno i Okopową do miejsca wiecznego spoczynku — na cmentarz. Po godzinie 6 wieczorem czoło konduktu dotarło do cmentarza.

### OSTATNIE POŻEGNANIE

Na cmentarzu przemawiali kolejno towarzysze posłowie: Barlicki, Daszyński, Posner, Jaworowski, Niedziałkowski, Pużak, Praussowa i Kwapiński. Imieniem Klubu Pracy przemawiał poseł Kościałkowski, imieniem ministerstwa pracy i opieki społecznej naczelnik wydziału Ulanowski.

W czasie spuszczania trumny do grobu oddział milicji PPS oddał salwę pożegnalną.

W pogrzebie wzięło udział ponad 20 tysięcy osób.

# Mocarstwa niezadowolone z odpowiedzi rządu kantońskiego

Londyn, 19 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Pekinu, że przedstawiciele mocarstw przeprowadzili dyskusję nad odpowiedzią kantońskiego ministra spraw zagranicznych Czena w sprawie wypadków w Nankinie. Uznali oni, że odpowiedź ta jest w wysokim stopniu niezadawalająca i przesłali swym rządom opinję w sprawie zarządzeń, jakie należy podjąć celem uzyskania satysfakcji od rządu kantońskiego.

### KANTON UKŁADA SIĘ Z PEKINEM

Londyn, 19 kwietnia (PAT). „Times" donosi z Pekinu, że brana jest pod uwagę możliwość zawarcia układu przez Chiny północne i południowe. W tym celu przedstawiciele Chin południowych udali się na północ celem nawiązania kontaktu z dotychczasowymi przeciwnikami. Rozważana jest myśl utworzenia w Chinach północnych rządu wojskowego, na którego czele stanąłby Czang-Tso-Lin. Warunkiem utworzenia takiego rządu byłoby pozyskanie poparcia Kantończyków i zainteresowanych mocarstw zagranicznych.

### WYKLUCZENIE BUNTOWNICZEGO WODZA

Moskwa, 19 kwietnia (PAT). Według depeszy z Haukau tamtejsze władze centralne Kuomintangu postanowiły wykluczyć Czang Kai Szeka ze stronnictwa i odebrać mu również naczelną komendę.

### TRZY KONKURENCYJNE RZĄDY

Szangaj, 19 kwietnia (PAT). Wskutek utworzenia nowego rządu w Nankinie pod kierownictwem Czang Kai Szeka zwiększyła się anarchja w Chinach. Obecnie istnieją tam trzy rządy, które się zwalczają. Z wielu prowincyj donoszą o atakach na cudzoziemców. W szczególności w Nankinie naprężenie doszło do kulminacyjnego punktu. 36 obcych okrętów wojennych stoi gotowych do akcji.

# Z ruchu młodzieży

### PRACE AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

W niedzielę 10 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Komitetu Wykonawczego ZNMS w obecności przedstawicieli środowisk Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa.

Sprawozdanie prezydjum, które złożył przewodniczący tow. Zygmunt Kopankiewicz, po wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdania poszczególnych środowisk wykazały, iż zarówno na terenie akademickim jak robotniczym, ZNMS prowadzi wytężoną i stale rozwijającą się pracę. Liczebność i znaczenie organizacji wzrosły. Członkowie wszystkich środowisk Związku współdziałają z politycznym, zawodowym i kulturalnym ruchem klasy pracującej.

Komitet Wyk. powziął szereg uchwał. Wezwano wszystkie środowiska do wzięcia udziału w święcie 1-go Maja łącznie z socjalistyczną młodzieżą robotniczą. Polecono prezydjum wydanie specjalnego plakatu, afisza i majowego „Głosu Niezależnego". Wezwano wszystkie środowiska do jak najliczniejszego udziału w pierwszym ogólnopolskim Zlocie Młodzieży Robotniczej 5 i 6 czerwca br.

Powołano do życia Wydział Zagraniczny ZNMS, celem nawiązania jak najrozleglejszej współpracy z akademickiemi socjalistycznemi organizacjami zagranicy. Wreszcie rozważano sprawę udziału Związku w wycieczce polskich pacyfistów do Niemiec, delegacji na kongres niemieckich akademików socjalistów i wycieczki łotewskich socjalistów akademików do Polski.

# Mord polityczny w Meksyku

Nowy Jork, 19 kwietnia (PAT). Według doniesie z Meksyku, szef sztabu generalnego armji meksykańskiej Fiarezana został zamordowany na drodze do miasta Meksyku.

# SKŁADKI

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ TOW. POSŁA DRA F. PERLA składa Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie 50 złotych na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

# Związki i zgromadzenia

DOROCZNA KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. OKRĘG KRAKÓW — MIASTO odbędzie się w sobotę 23 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór przewodnictwa, 2) sprawozdanie kasowe Wydziału Rady Robotniczej, 3) budżet Wydziału Rady Rob. na rok 1927, 4) wybór Wydziału Rady Robotniczej (OKK), komisji rewizyjnej i Sądu partyjnego, 5) wnioski.

ZGROMADZENIE WYBORCZE ZAREJESTROWANYCH CZŁONKÓW PPS (OKRĘG KRAKÓW — MIASTO) odbędzie się we środę 20 kwietnia o godzinie 7'30 wieczorem w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Porządek dzienny: Wybór delegatów na doroczną konferencję okręgową PPS. Prawo uczestniczenia w tem zgromadzeniu i prawo głosowania przysługuje — wszystkim towarzyszom zarejestrowanym, opłacającym podatek partyjny przynajmniej od dwóch miesięcy; natomiast nie powinni jawić się towarzysze, którzy mają specjalne dzielnicowe lub fachowe Koła PPS i tam wybrali już delegatów — (Podgórze, Prądnik, tramwajarze, użyteczność publiczna, tytoniowi, gastronomiczni, pracownicy Kasy chorych, kolejarze).

Prezydjum Rady Robotniczej PPS.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w środę 20 bm. o godzinie 6 wieczór w lokalu Rady zawodowej celem ukonstytuowania się nowowybranego Wydziału Rady zawodowej, Komisji rewizyjnej, Wydziału Bibljoteki i Sądu polubownego.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Konferencja mężów zaufania i starszych robotników, wojskowych i prywatnych zakładów wraz z zarządem Oddziału grupy I, II i Oddziału podgórskiego odbędzie się we środę 20 kwietnia w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Prosimy o punktualne przybycie.

Zarząd Oddziału I i II grupy.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DOZORCÓW I SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano w sali Domu robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II. p. Program: 1. Orkiestra Robotnicza. 2. Chór Lutni Robotniczej. 3. Przywitanie delegatów i gości. 4. Referat o historji Związku Dozorców. 5. Odsłonięcie sztandaru. 6. Wręczenie sztandaru chorążemu. 7. Orkiestra Robotnicza. O godz. 2 po południu: 1. Walne Zebranie. 2. Orkiestra Robotnicza. 3. Przemówienia. 4. Przedstawienie sceniczne.

CZYTELNIA ROBOTNICZA przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, zaopatrzona w dzienniki, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godziny 6—8 wiecz., w niedziele od godz. 9.30—1-ej przedpoł. Korzystać z niej mogą bezpłatnie członkowie Org politycznej i Org. zawodowych.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE SZTANDARU PPS W RZESZOWIE odbędzie się w niedzielę 24 bm. Porządek uroczystości: Od godz. 4 rano do 10 przyjmowanie Gości. Godz. 10 zbiórka na placu Kolejarzy przy ul. Sobieskiego. Godz. 10.30 pochód z orkiestrą ZZK na czele do sali „Sokoła". Godz. 11 a) zagajenie, b) odśpiewanie pieśni przez chór kolejarzy „Echo", c) przemówienie tow. posła Piotrowskiego i odsłonięcie sztandaru, d) przemówienie tow. senatorki Kluszyńskiej, e) okolicznościowe przemówienia delegatów, f) wbijanie gwoździ pamiątkowych. Godz. 3 po poł. wspólna fotografja. Godz. 4.30 wielkie zgromadzenie kobiet, na którem przemawiać będzie tow. senatorka Kluszyńska. O godz. 7.30 wieczór odbędzie się w sali „Sokoła" odczyt p. t.: „Jak robotnicy dochodzą do władzy" (wrażenia z pobytu w Szwecji), ilustrowany przeźroczami. — Prelegent tow. poseł Piotrowski. Bratnie organizacje prosimy o przybycie ze sztandarami.

# Przegląd społeczny

—o—

## KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE

W poniedziałek 11 bm. odbyła się konferencja Zarządów Związków zawodowych w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Obecnych było 93 osób, w tem 6 gości. Reprezentowanych było 21 Związków zawodowych, nieobecnych 8) Przewodniczyli tow. Jura i Iżowski, sekretarzował tow. Sawicki. W zagajeniu tow. Jura wspomniał o zmarłym tow. senatorze L. Misiołku, J. Jasińskim, Chowańskim itd., których zebrani uczcili przez powstanie.

Wybrano komisję mandatową, w składzie tow.: Kogut, Laszczyk i Kustowski, oraz komisją matkę w składzie tow. Pieczarski. Ziembiński, Płotek, Towpasz, Gorlicz. Czernecki, Fleszar.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Rady Zw. zawodowych zdał tow. Jura, z działalności sekretarjatu Rady tow. Bocian Zygmunt, — kasowe tow. Marszałek, komisji rewizyjnej tow. Kruczkowski. W dyskusji zabierali głos tow. Pelczar, Erlich, Kruczkowski, Kitlica, Grucnal, Kożuch, Marszałek, Bartosik i Jaroszewski im. komisji Centralnej Związków zawodowych.

Tow. poseł Bobrowski imieniem krakowskiej Rady robotniczej stwierdził, że związki zawodowe wyszły z kryzysu organizacyjnego w roku 1925/26 obronną ręką. Rada Zw. zawodowego szła zawsze ręka w rękę z Radą robotniczą i zakończył hasłem: ramię przy ramieniu wspólnie z PPS ku lepszej przyszłości, co zgromadzenie przyjęło długotrwałemi oklaskami.

Towarzyszka Strumiłło imieniem sceny robotniczej prosi o opiekę ze strony związków zawodowych.

Uchwalono wnioski komisji mandatowej i komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum. Komisjamatka przedstawiła listę Wydziałowi Rady Związków zawodowych w składzie: tow. Fleszar Szczepan, Kruczkowski Stanisław, Statter Maksym., Nowakowski Saturnin, Drozdowski Antoni, Kożuch Jan, Zawisza Wojciech, Jura Władysław, Królikowska Marja, Czarnecki Karol, Marszałek Tomasz, Przybyś Kazimierz. Zastępcy Związku: Urbańczyk, Lenczner, Dębiec, Bartosik, Matula, Gwóźdź Wojciech. Komisja rewizyjna: Durek Franc., Kogut Karol, Szewczyk Rud.; sąd polubowny: Towpasz, Pieczarski M., Ziembiński Kaz., zast. Rydel Bolesław, Żydek Franc.; Zarząd bibljoteki: Aleksandrowiczówna, Sawicki, Szopski, zast.: Wasilewski, Ulełowski. W imiennem głosowaniu przyjęto listę wszystkiemi głosami.

Po przyjęciu protokołu i przemówieniu tow. Purmana i tow. Wojnowskiego, który nawoływał do popierania „Proletarjatu“ — zamknął przewodniczący konferencję.

# ROZMAITOŚCI

—o—

**NIEZWYKŁA SEKTA NA SYBERJI.** W okręgu narymskim odkryły władze sowieckie nieznaną dotychczas sektę religijną. Lud zwie ją „Ludźmi podziemnymi“. Zwolenników sekty nazywają tak, gdyż większość czasu spędzają w podziemnych piwnicach pod swemi domami, gdzie chronią się „przed wpływem złych spojrzeń i innowierców“. Ponieważ do okręgu narymskiego przybywa teraz wielu nowych osadników, „podziemni“ postanowili schronić się w tajgach.



**PODATEK OD POZIOWSKIEJ FRYZURY.** Greckie ministerstwo skarbu zajmuje się obecnie projektem ustawy, która przewiduje opodatkowanie paziowskiej fryzury. Podatek będzie pobierany u źródła, t. zn. fryzjer, obcinający włosy, musi wystawić kwit opatrzony specjalnemi znaczkami podatkowemi. Podatek ma dotyczyć wszystkich rodzajów krótkich włosów.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).